



AMBIWALENCJA SOCJOLOGICZNA JAKO KATEGORIA UŻYTECZNA W BADANIACH ŻYCIA RODZINNEGO

Celem artykułu jest przedstawienie i analiza pojęcia ambiwalencji w kontekście badań socjologicznych, w tym eksploracji obszaru życia rodzinnego. Ambiwalencja to termin pochodzący z psychiatrii oraz psychoanalizy, spopularyzowany w socjologii przez Roberta K. Merton i Elinor Barber. W tekście opisano sens pojęcia ambiwalencji w kontekście socjologii oraz ewolucję tej kategorii od ambiwalencji socjologicznej do ambiwalencji strukturalnej. Dodatkowo, autorka wykorzystuje kategorię ambiwalencji w analizie wyników badania praktyk rodzinnych i rodzicielskich, opisując dwa przykłady: ambiwalencję widoczną w zestawieniu oczekiwań rodziców wobec dzieci z codziennymi doświadczeniami dorosłych oraz ambiwalentny stosunek rodziców do urządzeń elektronicznych używanych przez dzieci. Podstawowe pytanie, które stawiane jest w artykule, brzmi: co nowego kategoria ambiwalencji wnosi do analiz prowadzonych w ramach socjologii życia rodzinnego.

Słowa kluczowe: socjologia życia rodzinnego; ambiwalencja socjologiczna; ambiwalencja strukturalna

Małgorzata Sikorska, University of Warsaw

Sociological Ambivalence as a Useful Category for the Studies of Family Life

The aim of the article is to present and analyze the concept of ambivalence in the context of sociological research, particularly in the studies of family life. Derived from psychiatry and psychoanalysis, the notion of ambivalence has been popularized in sociology by Robert K. Merton and Elinor Barber. The article discusses the meaning of ambivalence as a sociological concept as well as the development of this category (from sociological to structural ambivalence). Additionally, the author uses the category of ambivalence to analyze the findings of the study on family and parental practices. The ambivalence appears in the juxtaposition of parents' expectations towards children and adults' everyday experiences as well as in the ambivalent of parents' attitude to the electronic devices used by their children. The article aims to answer the key question of what the category of ambivalence contributes to the sociology of family life.

Key words: sociology of family life; sociological ambivalence; structural ambivalence

Wstęp

Na internetowej stronie Słownika Języka Polskiego¹ w komentarzach pod definicją terminu ambiwalencja użytkownicy słownika podawali następujące przykłady: „Nienawidzę tego drania, ale mimo wszystko nadal go Kocham”; „chciałabym ale się boję”; „Ambiwalentne uczucia? Kiedy teściowa wpada w przepaść... Twoim samochodem...”; „jestem chodzącą ambiwalencją, psychicznym kameleonem, kalejdoskopem uczuć...”; „Wojna postu z karnawalem”, uzupełnione cytatem z tekstu Jacka Kaczmarek: „Moja dusza pragnie postu, ciało – karnawalu”².

Niespójne, często budowane na binarnej opozycji, emocje wobec osoby lub sytuacji oraz sprzeczne postawy i działania opisywane w powyższych cytatach są zbieżne ze znaczeniem angielskiego terminu *ambivalence*, w którym prefix *ambi* oznacza „dotyczący obu stron” (lub „obaj”, „obie”, „oboje”) a *valence* konotuje „wartościowanie”. Podkreślanie dwuznaczności i opozycyjności jest także tożsame ze znaczeniem terminu ambiwalencja w psychiatrii oraz psychoanalizie – dziedzinach, które wprowadziły to pojęcie do obszaru nauk humanistycznych i społecznych.

Szwajcarski psychiatra Eugen Bleuler w wydanej w 1911 roku książce *Dementia praecox oder Gruppe der Schizophrenien* opisywał ambiwalencję jako jeden z czterech podstawowych objawów schizofrenii³. Bleuler wyróżnił trzy typy ambiwalencji: 1) „afektywną” (emocjonalną) oznaczającą np. jednoczesne odczuwanie przez pacjenta miłości i nienawiści do tej samej osoby; 2) „wolicjonarną” (*Ambivalenz des Willens; Ambitendenz*; zależną od woli) przekładającą się na wykonywanie w tym samym czasie nieskoordynowanych czynności, wynikających ze sprzecznych pragnień – w tym kontekście autor opisywał między innymi zachowanie pacjenta, który odczuwa głód i wykonuje działania mające na celu zjedzenie czegoś, jednak nie kończy ich i zaczyna zajmować się czymś innym; 3) „intelektualną” (poznawczą), która występuje na przykład wtedy, „gdy pacjent mówi jednym tchem: «jestem dr A.» i «nie jestem dr A.»” (Bleuler 1911: 43). Zygmunt Freud użył pojęcia ambiwalencja w opublikowanej po raz pierwszy w 1913 roku książce *Totem und Tabu* (*Totem i tabu*) w kontekście

¹ Zob. <https://sjp.pl/ambiwalencja>. Dostęp: 10.07.2019. Pisownia oryginalna.

² Jest to ostatni wers tekstu autorstwa Jacka Kaczmarek pt. „Wojna postu z karnawalem”, <https://www.kaczmarek.art.pl/tworczosc/wiersze/wojna-postu-z-karnawalem/>. Dostęp: 10.07.2019.

³ Warto podkreślić, że współcześnie zarówno w psychologii, jak i w psychiatrii nie używa się pojęcia ambiwalencji do opisu zarówno objawów schizofrenii, jak i stanu psychicznego osób jej doświadczających – zob. np. Zimbardo, Johnson, McCann (2017) lub opis schizofrenii w ICD-11 (International Classification of Diseases), czyli wytycznych dotyczących chorób i problemów zdrowotnych, które zostały przyjęte w 2019 roku przez Światową Organizację Zdrowia.

ambiwalencji uczuć członków hordy pierwotnej w stosunku do przywódcy, a następnie w publikacji z 1917 roku *Vorlesungen zur Einführung in die Psychoanalyse (Wstęp do psychoanalizy)*, gdzie, powołując się na koncepcję Bleulera, opisywał ambiwalencję w kontekście melancholii i „innych chorób narcystycznych” jako „zwrócenie się uczuć przeciwstawnych – tkliwych i wrogich – ku tej samej osobie” (Freud 1917/1992: 383). Freud spopularyzował termin ambiwalencja w odniesieniu do sprzecznych uczuć: miłości i nienawiści oraz w odniesieniu do popędów: życia i śmierci (zob. Arribas-Ayllon, Bartlett 2014). Kategoria ta nie była jednak szczególnie istotna w koncepcji ojca psychoanalizy, który stwierdził w wykładach zebranych we *Wstępie do psychoanalizy*, że nie miał „niestety sposobności opowiedzieć więcej o ambiwalencji uczuć” (Freud 1992: 383).

Dostrzegając podobieństwa między definiowaniem ambiwalencji w języku potocznym (za przykład którego można uznać cytowane wyżej komentarze ze strony SJP) oraz w dyskursie naukowym (za przykład którego można przyjąć – choć z pewnymi zastrzeżeniami – koncepcje Bleulera i Freuda), warto jednocześnie podkreślić różnice pomiędzy obu stanowiskami. W ujęciu wymienionych psychiatrów ambiwalencja była klasyfikowana jako odejście od normy i jednocześnie jako syndrom choroby. Tymczasem w cytowanych przykładach z języka potocznego sprzeczne emocje, pragnienia, postawy czy zachowania opisywano raczej jako normę niż jako wyjątek lub stan oznaczający chorobę. Podobnie, ambiwalencja jako norma, a nie dewiacja, przedstawiana jest z perspektywy socjologicznej.

Warto podkreślić, że kategoria ambiwalencji wydaje się szczególnie cenna do opisywania i analizowania ponowoczesności (Bauman 1991, 2017; Giddens 2001; Beck 2002). O ile – jak zakładał Zygmunt Bauman – nowoczesność starała się „walczyć” z ambiwalencją i chaosem (jednocześnie je wytwarzając), o tyle dla ponowoczesności charakterystyczna jest „prywatyzacja ambiwalencji”, czyli powszechność odczuwania dwuznaczności przez jednostki i scedowanie na indywidualnych aktorów społecznych konieczności radzenia sobie z tym stanem. Bauman zauważa: „Nie wahałbym się uznać tego zagadnienia [ambiwalencji – M.S.] za najważniejsze dla diagnozy naszych czasów, za warunek *sine qua non* wszelkich wysiłków futurologicznych” (cyt. za: Brzeziński 2017: 45). Płynność, zmienność rzeczywistości społecznej oraz ryzyka generowane przez raptowne zmiany, w tym przez nieprzewidywany rozwój technologii, zmiany klimatyczne, pandemie, a także postęp w medycynie np. w zakresie rozwoju technologii reprodukcyjnych czy modyfikacji genetycznych (zob. Kerr, Cunningham-Burley 2010) oddziałują na niepewność doświadczaną przez jednostki, dodatkowo wzmacnianą przez narzucany im „wymóg” refleksyjności. Stwarza to „naturalne” warunki dla odczuwania ambiwalencji (zob. Hillcoat-Nallétamby, Phillips 2011; Arribas-Ayllon, Bartlett 2014).

Ambiwalencja socjologiczna

Termin ambiwalencja socjologiczna został spopularyzowany przez Roberta K. Mertona i Elinor Barber. W 1963 roku autorzy opublikowali esej pt. *Sociological Ambivalence*⁴, a w 1976 roku rozwinęli opis tej kategorii i jej zastosowania w książce *Sociological Ambivalence and Other Essays*⁵.

Merton i Barber, wskazując na swoje inspiracje, wymienili Bleulera oraz zaproponowane przez niego trzy typy ambiwalencji. Jednocześnie jednak autorzy podkreślali, że analiza ambiwalencji w ujęciu psychologicznym, odnosząc się do „wewnętrznych doświadczeń i psychicznych mechanizmów” (Merton, Barber 1976: 4), pomija fakt „wbudowania” ambiwalencji w uwarunkowania społeczne. W przeciwieństwie do podejścia psychologicznego, podejście socjologiczne powinno koncentrować się: po pierwsze – na źródłach ambiwalencji „osadzonych” w strukturze społecznych statusów (pozycji) i ról oraz po drugie – na konsekwencjach istnienia ambiwalencji dla struktury społecznej i relacji społecznych. Podejścia psychologiczne i socjologiczne – zdaniem Mertona i Barber – nie są lub nie powinny być wobec siebie konkurencyjne, przeciwnie – dostarczają one komplementarnych sposobów analizowania rzeczywistości. W dodatku autorzy zakładali, że ambiwalencja socjologiczna, mając źródła w statusach i rolach społecznych, jest jedną z przyczyn odczuwania ambiwalencji psychologicznej i w tym sensie ambiwalencja psychologiczna ma podłoże społeczne.

Pomijając wprowadzone przez autorów rozróżnienie na rozszerzony (*extended*) oraz ograniczony (*most restricted*) sens ambiwalencji socjologicznej, które dla dalszych rozważań prowadzonych w tym artykule nie ma szczególnego znaczenia, ambiwalencję socjologiczną definiowano jako istnienie „niekompatybilnych, sprzecznych normatywnych oczekiwań dotyczących postaw, przekonań i zachowań przypisanych do statusu (pozycji społecznej) lub zestawu statusów w społeczeństwie” (Merton, Barber 1976: 6). Merton i Barber zakładali, że ambiwalencja socjologiczna jest „lokowana” w społecznie definiowanych statusach i rolach, w normach i oczekiwaniach społecznych ich dotyczących, w przeciwieństwie do ambiwalencji w znaczeniu psychologicznym, która odnosi się do indywidualnych stanów psychicznych oraz typów osobowości.

Merton i Barber opisali kilka przykładowych sytuacji generujących ambiwalencję socjologiczną. Przede wszystkim – jak wprost sugeruje cytowana

⁴ Tekst ukazał się w książce *Sociological Theory: Values and Sociocultural Change. Essays in Honor of Pitrim A. Sorokin* pod redakcją Edwarda A. Tiryakiana.

⁵ Autorem tej publikacji jest Robert Merton, jednak pierwszy rozdział, w którym zdefiniowano pojęcia socjologicznej ambiwalencji jest podpisany jako tekst Mertona i Barber.

wyżej definicja – może być ona wpisana w rolę społeczną, z którą związane są sprzeczne społeczne oczekiwania. Autorzy pisali w tym kontekście między innymi o roli lekarza lub terapeuty, od których oczekuje się jednocześnie zaangażowania w problemy pacjenta i empatii oraz nieprzywiązania się i zachowywania profesjonalnego dystansu. W tym sensie jednej roli przypisany został zestaw norm oraz kontrnorm (*counter-norms*), a konflikt między nimi może powodować odczuwanie ambiwalencji u osoby, która pełni daną rolę (Hillcoat-Nallétamby, Phillips 2011; Sokotnicka 2009). Po drugie – ambiwalencja może być konsekwencją jednoczesnego pełnienia przez jednostkę kilku ról, w stosunku do których formułowane są sprzeczne oczekiwania. Kolejną sytuacją społeczną generującą ambiwalencję – zdaniem Mertona i Barber – jest jednoczesne funkcjonowanie jednostki w kilku społecznościach (grupach społecznych, a na bardziej ogólnym poziomie: grupach etnicznych czy narodach), które kultywują i narzucają różne – często sprzeczne, a nawet będące w konflikcie – normy, zachowania czy wzory kulturowe. Tu najlepszym przykładem jest sytuacja emigrantów.

Główna linia krytyki dotycząca koncepcji Mertona i Barber opiera się na stwierdzeniu, że mimo podkreślania przez tych autorów społecznego (socjologicznego) wymiaru, nadal opisują oni ambiwalencję jako „własność indywidualnego umysłu” (Sjöberg 2010: 37), a tym samym redukują zarówno opis, jak i analizę tego zjawiska do indywidualnych stanów i uczuć. Sarah Hillcoat-Nallétamby i Judith E. Phillips (2011) oraz Jennifer Roebuck Bulanda (2011) podkreślają, że Merton i Barber oraz autorzy wykorzystujący ich podejście analizują ambiwalencję na poziomie mikro, a ich empiryczne analizy koncentrują się głównie na relacjach międzyludzkich i są pozbawione wyjaśnień z poziomu analiz społeczno-strukturalnych. Dodatkowo, Hillcoat-Nallétamby i Phillips zwracają uwagę, że koncepcja Mertona i Barber jest statyczna, bagatelizuje czasowy wymiar i przemiany w doświadczaniu przez jednostki ambiwalencji. Moim zdaniem, w krytyce tego podejścia warto także podkreślić, że definiowanie ambiwalencji zaproponowane przez wymienionych autorów jest jednowymiarowe, „wąskie”, odnosi się bowiem tylko to pozycji/statusów i ról społecznych.

Za próbę wyjścia z tej swoistej „pułapki psychologizacji”, a także za sposób na bardziej wielostronne podejście do analizowania ambiwalencji można uznać propozycję Ingrid Arnet Connidis oraz Julie Anne McMullin (2002a, 2002b; Connidis 2015), które choć używają pojęcia ambiwalencja socjologiczna, jednocześnie proponują nowy termin: ambiwalencja strukturalna (*structural ambivalence*).

Ambiwalencja strukturalna

Najkrócej Connidis i McMullin definiują ambiwalencję strukturalną jako „społecznie ustrukturyzowane sprzeczności, które ujawniają się w interakcji” (Connidis, McMullin 2002a: 558). Rozwijając tę myśl, autorki proponują definiowanie ambiwalencji w odniesieniu do sprzeczności i paradoksów „ustrukturyzowanych relacji społecznych” – ustrukturyzowanych ze względu na płeć, wiek, pochodzenie klasowe oraz etniczne, orientację seksualną, niepełnosprawność itp. – które są bądź odtwarzane, bądź modyfikowane w relacjach interpersonalnych, w tym: w relacjach między członkami rodziny, które szczególnie interesują socjolożki.

Connidis i McMullin podkreślają, że ambiwalencja powstaje „na styku struktury społecznej i indywidualnego sprawstwa, jest podstawą działań społecznych, które mogą albo powielać porządek społeczny, albo wprowadzać zmiany do istniejących rozwiązań strukturalnych” (Connidis, McMullin 2002a: 559). Z tego względu, kategoria ambiwalencji może być uznawana za „konceptę pomostową” (Connidis, McMullin 2002a; Szmigin, Canning 2015) między poziomem makro a poziomem mikro, która jest negocjowana i renegecjonowana przez działania aktorów społecznych.

Odczuwanie ambiwalencji jest dla jednostek uniwersalnym doświadczeniem i jednocześnie stałym elementem relacji interpersonalnych, w tym szczególnie bliskich relacji (Bengtson i in. 2002). Kurt Lüscher i Karl Pillemer (1998) – badacze wykorzystujący pojęcie ambiwalencji przede wszystkim w odniesieniu do analizowania relacji międzygeneracyjnych – wychodzą z założenia, że w tego rodzaju relacje ambiwalencja jest wpisana niejako *a priori*, co wynika chociażby z tego, że aktorzy w nie zaangażowani mają potrzebę autonomii (oba pokolenia), a jednocześnie są od siebie zależni (najpierw dzieci od rodziców, potem rodzice od dzieci). Natomiast tym, co jest interesujące z perspektywy analiz socjologicznych, są przede wszystkim „procesy, które tworzą ambiwalencję i sposoby negocjowania ambiwalencji, które charakteryzują życie rodzinne i społeczne” (Connidis 2015: 87) oraz powody doświadczania ambiwalencji przez jednostki i ich działania mające na celu minimalizowanie czy znoszenie tego rodzaju napięć (Carolan 2010).

Odczuwanie ambiwalencji jest często powiązane z poczuciem dyskomfortu, doświadczaniem czegoś uciążliwego, jednak trzeba zaznaczyć, że badaczki i badacze (np. Connidis, McMullin 2002a; Lüscher 2002) zakładają także istnienie ambiwalencji, która nie generuje tego rodzaju negatywnych doświadczeń i oznacza po prostu mieszane odczucia (*mixed feelings*) w stosunku do jakiejś osoby czy sytuacji.

Co nowego wprowadza koncepcja Connidis i McMullin do rozważań na temat ambiwalencji socjologicznej zapoczątkowanych przez Mertona i Barbera?

Lub – żeby być bardziej precyzyjną – czym kategoria ambiwalencji strukturalnej różni się od ambiwalencji socjologicznej? Moim zdaniem, warto wskazać na pięć elementów⁶.

Po pierwsze – Connidis i McMullin dostrzegają (podobnie jak Merton i Barber) istnienie dwóch sposobów konceptualizacji i analizowania ambiwalencji: psychologicznego oraz socjologicznego (społecznego). Jednak Connidis i McMullin proponują inny sposób wyjścia poza (lub ponad) ten dualizm od tego, który postulowali Merton i Barber, zakładając, że ambiwalencja socjologiczna może być powodem odczuwania ambiwalencji psychologicznej. Socjolożki proponują stosowanie „wielopoziomowej koncepcji ambiwalencji” (*multilevel conception of ambivalence*), która „obietuje” odkrywanie wzajemnych wpływów i zależności między działaniami jednostek (poziom mikro), „zinstytucjonalizowanymi praktykami” (poziom mezo) oraz ustrukturyzowanymi relacjami społecznymi (poziom makro). Między tymi trzema poziomami – czasami redukowanymi przez autorki do dwóch „klasycznych” elementów: sprawczości jednostek i ustrukturyzowanych relacji społecznych – nieustannie zachodzi dialektyczne połączenie (*dialectical combination*), relacje te są płynne i dynamiczne.

Connidis i McMullin (2002b), wyjaśniając różnicę między swoją koncepcją a propozycją Mertona i Barber, podają przykład odmiennego podejścia do konfliktu pomiędzy rolą matki i rolą osoby zaangażowanej w karierę zawodową, który – doświadczany przez jednostki – może generować odczuwanie ambiwalencji. Autorki piszą, że o ile w koncepcji sformułowanej przez Mertona i Barber ambiwalencja, której źródłem był konflikt ról matki i pracownicy, była analizowana jako indywidualne doświadczenie jednostki, o tyle w koncepcji ambiwalencji strukturalnej ten konflikt jest wynikiem sprzeczności i paradoksów wpisanych w dwie „domeny społeczne”: rodzinę i pracę zawodową. I to właśnie tak określone źródła ambiwalencji powinny być zagadnieniem interesującym dla badaczy i badaczek.

Z tego samego założenia, co Connidis i McMullin, wychodzą Hillcoat-Nalétamby i Phillips (2011), które podkreślają, że podstawowym i najistotniejszym założeniem dotyczącym ambiwalencji jest to, że nie może być ona zredukowana do indywidualnego doświadczenia jednostek, oderwanego od szerszej sieci współzależnych relacji społecznych oraz od uwarunkowań społecznych,

⁶ Bengston i in. (2002: 569), analizując co nowego proponują Connidis i McMullin, zwracają uwagę na cztery elementy: po pierwsze – w koncepcji autorek ambiwalencja jest cechą społecznie ustrukturyzowanych zbiorów relacji społecznych, w ramach których pewne grupy są uprzywilejowane, a inne nie; po drugie – założenie, że jednostki sprawują kontrolę (w miarę możliwości) nad ambiwalencją i mogą negocjować ambiwalencję; po trzecie – przyjmowanie, że negocjowanie ambiwalencji odbywa się poprzez interakcje społeczne oraz po czwarte – zakładanie, że konflikt, który może generować odczuwanie ambiwalencji, jest nieuniknioną cechą relacji interpersonalnych, w tym rodzinnych czy międzypokoleniowych.

w których aktorzy są „osadzeni”. W tym sensie ambiwalencja wynika z nieustannie trwających „procesów transakcyjnych”, w które zaangażowane są jednostki, starające się „lawirować” między tym, co jest im narzucane, a ich indywidualnymi motywacjami czy emocjami. Hillcoat-Nallétamby i Phillips, podkreślając, że „Ambiwalencja znajduje się na styku złożonych, dynamicznych figuracji doświadczeń relacyjnych” (2011: 206), odnoszą się zarówno do pojęcia figuracji Norberta Eliasa, jak i do socjologii relacyjnej, i podkreślają, że oba te podejścia (podobnie jak kategoria ambiwalencji w wersji proponowanej między innymi przez Connidis i McMullin) oferują zniesienie dualizmu *individual agency versus social structure*. To samo założenie eksponują Paolo Boccagni i Peter Kivisto, zakładając, że ambiwalencja socjologiczna „jest czymś więcej niż tylko idealnym typem, abstrakcyjnym stanem lub statyczną emocją. [Ambiwalencja – przyp. M.S.] nie odnosi się do jednostki zdekontekstualizowanej i odizolowanej. Jest raczej z natury rzeczy relacyjna i społecznie osadzona. Inaczej mówiąc, ambiwalencja jest konstrukcją wielowymiarową i wielopoziomową. Jest [...] zakorzeniona zarówno w okolicznościach społeczno-strukturalnych, jak i w indywidualnych trajektoriach.” (Boccagni, Kivisto 2019: 8). W takim podejściu zwraca się uwagę na dynamikę i zmienność doświadczania ambiwalencji.

Moim zdaniem, warto wyraźnie podkreślić, że poziom makro (do którego wpisuje się „ustrukturyzowane relacje społeczne” – Connidis i McMullin, czy bardzo pojemne określenie „uwarunkowania społeczne” – Hillcoat-Nallétamby i Phillips) obejmuje również normy i oczekiwania społeczne, a także wiedzę ekspercką, która ujawnia się między innymi w dyskursie i nie jest bez wpływu na formatowanie akceptowanych (oraz nieakceptowanych) społecznie działań jednostek w ramach określonych ról (zob. wykres 1).

Drugi element, który moim zdaniem odróżnia koncepcję ambiwalencji strukturalnej od propozycji Mertona i Barber, związany jest z przyjęciem przez Connidis i McMullin wyraźnie wyartykułowanego założenia o sprawstwie jednostek (*individual agency*)⁷. Najprościej różnicę pomiędzy tymi dwoma koncepcjami oddają pojęcia: kreowanie roli (*role-making*), w które zdaniem Connidis i McMullin angażują się aktorzy społeczni oraz przyjmowanie roli (*role-taking*), które wpisane było w koncepcję Mertona i Barber, i które nie eksponowało indywidualnej sprawczości (zob. Bengtson i in. 2002). Connidis i McMullin definiują sprawstwo w sposób lakoniczny jako próbę „sprawowania przez jednostki kontroli nad swoim życiem” (2002a: 600). Autorki zakładając, że jednostki

⁷ Zakładanie sprawstwa jednostek i związane z tym podkreślanie procesualnego charakteru rodziny (zamiast postrzegania jej jako „statycznej jednostki” (*families as static entities*)) wpisuje tę koncepcję w perspektywę praktykowania rodziny (*doing family*) kontrastującą z podejściem bycia rodziną (*being family*) (zob. Morgan 1996, 2011a, 2011b; Silva, Smart 1999; Finch 2007).

mogą stosować różne strategie radzenia sobie z doświadczaniem ambiwalencji i z zarządzaniem ambiwalencją (*managing ambivalence*), wymieniają: unikanie sytuacji, które ją powodują; dokonywanie racjonalizacji i akceptację oraz konfrontację i próbę zmiany sytuacji oznaczającą np. renegocjowanie ról i związanych z nimi oczekiwań. Socjolożki podają przykład pracujących matek, które mogą uznawać za priorytet albo pracę, albo macierzyństwo, albo też mogą próbować wypracować między nimi równowagę poprzez renegocjowanie tradycyjnych wymagań związanych z każdą z ról. Istotne jest założenie, że zarządzanie ambiwalencją może być katalizatorem zmian. Bulanda (2011) zauważa, że badania (jak podkreśla: nieliczne), wskazują na to, że strategia konfrontacji jest stosowna najrzadziej, niemniej jednak jest ona możliwa. Do tego wątku jeszcze wróć.

Po trzecie – perspektywą, którą Connidis i McMullin uznają za inspirację (oprócz interakcjonizmu, co przekłada się na podstawowe założenie przyjmowane przez autorki, że ambiwalencja ujawnia się w interakcjach), jest podejście krytyczne (a w szczególności: marksizm, feminizm i Szkoła Frankfurcka), co można także uzupełnić o niewymienianą przez autorki perspektywę intersekcjonalną (zob. Crenshaw 1989). Socjolożki wychodzą z założenia, że zmienne takie jak: płeć, wiek, rasa, orientacja seksualna, klasa społeczna, narodowość, pochodzenie etniczne, niepełnosprawność itp., które – mając wpływ na bycie w nieuprzywilejowanej pozycji społecznej – jednocześnie przyczyniają się do częstszego czy bardziej intensywnego doświadczania ambiwalencji strukturalnej (2002a, 2002b; Curran 2002). Vern Bengston i in., podając przykłady grup nieuprzywilejowanych w kontekście Stanów Zjednoczonych, zauważają, że „ludzie kolorowi, kobiety, osoby starsze i biedne prawdopodobnie napotykają na bardziej ustrukturyzowaną ambiwalencję niż ich uprzywilejowane odpowiedniki i prawdopodobnie mają mniej możliwości negocjowania ambiwalencji” (Bengston i in. 2002: 569).

Connidis i McMullin (2002a) zwracają także uwagę, że socjologiczne koncepcje ambiwalencji, które ograniczają się do badania konkurencyjnych systemów normatywnych (tu odwołują się wprost do Mertona i Barber) bez uwzględniania hierarchii społecznej i nierównomiernego rozkładu praw i przywilejów między grupami społecznymi są zbyt uproszczone oraz zbyt statyczne. Podkreślanie znaczenia zmiennych społeczno-demograficznych w doświadczaniu ambiwalencji można także interpretować jako próbę wyjścia poza psychologiczne podejście do ambiwalencji. Dodatkowo warto zaznaczyć, że w podejściu krytycznym (przede wszystkim w perspektywie feministycznej) zwraca się także uwagę na potencjalną opresyjność życia rodzinnego (zob. Sikorska 2019), co również otwiera pole do badania ambiwalencji w ramach relacji rodzinnych.

Trzeba także podkreślić, że w odniesieniu do życia rodzinnego doświadczanie ambiwalencji może być charakterystyczne nie tylko dla mniej uprzywilejowanych jednostek czy grup, ale także dla „mniej ugruntowanych” form życia rodzinnego np. rodzin nieheteronormatywnych, rodziców samotnie wychowujących dzieci czy relacji pomiędzy macochami i ojczymami a ich pasierbicami i pasierbami (zob. Connidis 2015; Reczek 2016). Ambiwalencja może być także cenną kategorią przy badaniu procesów zmiany. Dobrym przykładem jest opisywana przez Sylwię Urbańską (2015) sytuacja nierezydencjalnych matek-emigrantek, które opisując siebie jako „ni-to-matki-ni-to-nie-matki”, ujawniają niejednoznaczny sposób postrzegania siebie i swojej roli w relacji z dziećmi. Urbańska podsumowuje: „W doświadczeniu kobiet pojawia się silna ambiwalencja. Z jednej strony wyjazd są strategią przeżycia i inwestowania w przyszłość dzieci i rodziny w warunkach ograniczonego wyboru [...]. Z drugiej strony jednak uzasadnienie nowej roli matki jest trudne ze względu na niewystarczający repertuar kulturowy.” (Urbańska 2015: 243).

Po czwarte – Connidis i McMullin zakładają, że w doświadczanie ambiwalencji przez jednostki oraz przez grupy będące w mniej uprzywilejowanej sytuacji wpisany jest – tu wracam do zagadnienia opisywanego przy wątku sprawstwa jednostek – potencjał do bycia katalizatorem zmiany społecznej. Aktorzy społeczni, zarządzając ambiwalencją, mogą przyczynić się do zmian wprowadzanych bądź na poziomie relacji interpersonalnych (np. modyfikacji podziału obowiązków domowych w związku), bądź – co ze względu na podkreślanie wymiaru strukturalnego wydaje się istotniejsze – skutkować modyfikacją w zakresie legislacji (np. działaniami na rzecz umożliwienia formalizowania związków osobom nieheteronormatywnym) czy polityk społecznych (np. działaniami podejmowanymi przez państwa na rzecz zwiększenia liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach, czego skutkiem może być łatwiejsze łączenie roli matki z rolą osoby aktywnej zawodowo). Co ważne, autorki zakładają, że analiza ambiwalencji strukturalnej ma na celu nie tylko opis rzeczywistości i dostarczanie naukowych wyjaśnień, ale także przygotowywanie rekomendacji, np. w zakresie polityk społecznych.

Wreszcie, po piąte – używanie kategorii ambiwalencji w kontekście życia rodzinnego kieruje uwagę badaczek i badaczy na wielowymiarowość relacji rodzinnych, których nie da się – i nie powinno – sprowadzać bądź do konfliktu, bądź do harmonii między jednostkami. Relacje te bowiem są często budowane i na jednym, i na drugim, co generuje ambiwalencję (Bengston i in. 2002). To stwierdzenie nie wydaje się szczególnie oryginalne, niemniej jednak Lüscher (2011) podkreśla, że np. badania relacji międzypokoleniowych prowadzonych do lat siedemdziesiątych XX wieku były zdominowane przez perspektywę eksponującą albo solidarność międzygeneracyjną, albo konflikt pokoleń. W tym kontekście, wyjście poza „paradygmat miłości” oraz „paradygmat nienawiści”

poprzez wprowadzenie kategorii ambiwalencji można uznać za cenne (zob. Curran 2002).

Wykorzystanie kategorii ambiwalencji w badaniach życia rodzinnego

Przegląd badań z zakresu socjologii życia rodzinnego, w których wykorzystano koncepcję ambiwalencji⁸, pozwala sprawdzić, do analizy jakiego rodzaju szczegółowych zagadnień kategoria a jest wykorzystywana, a także prześledzić, jak ambiwalencja jest operacjonalizowana w badaniach ilościowych i jakościowych oraz w kontekstach analiz psychologicznych i socjologicznych (i w obu jednocześnie).

Duża część badań z obszaru życia rodzinnego, w których używana jest kategoria ambiwalencji dotyczy tematyki ambiwalencji międzygeneracyjnej (np. Lüscher, Pillemer 1998; Lüscher 2002; Pillemer, Suitor 2002; Willson, Shuey, Elder 2003; Perälä-Littunen 2007; Pillemer i in. 2012; Connidis 2015; Rosochacka-Gmitrzak, Raćław 2015; Lendon 2017; Girardin i in. 2018). Większość z tych analiz bazuje na metodologii ilościowej i polega na rekonstrukcji odczuwania przez badanych ambiwalencji przy wykorzystaniu bezpośrednich lub pośrednich miar (*direct i indirect measures*)⁹ (Lüscher 2002; Connidis 2015).

⁸ Poza analizami z obszaru życia rodzinnego kategoria ambiwalencji jest wykorzystywana przede wszystkim w badaniach dotyczących emigracji. Temu zagadnieniu poświęcony został np. numer specjalny *International Journal of Comparative Sociology* zatytułowany: Ambivalence and Migration (zob. Boccagni, Kivisto 2019). Vince Marotta (2002) zauważa, że pierwszym autorem, który wprowadził kategorię ambiwalencji do rozważań na temat obcych/swoich (czyli także w odniesieniu do emigrantów i „tubylców”), był Bauman, opisujący postać Żyda jako kulturowo „obcego”. Natomiast w polskiej literaturze termin ten jest wykorzystywany przede wszystkim w socjologii edukacji (a szerzej – w pedagogice) np. w kontekście relacji uczniowie–nauczyciele czy uczniowie–szkoła (zob. Witkowski 1994; Kaliszewska 2015).

⁹ Miary bezpośrednie to pytania, w których respondenci i respondentki są proszeni o określenie – w kafeteriach proponowanych przez badaczy – jak często czy z jaką intensywnością mają mieszane uczucia (*mixed feelings, feeling torn*) w stosunku do członków swojej rodziny z innych pokoleń. Takie podejście zakłada, że respondenci są świadomi ambiwalencji, co przez niektórych badaczy jest kwestionowane (zob. Bulanda 2011). Miary pośrednie to z kolei bloki pytań, w których ankietowani i ankietowane oddzielnie opisują pozytywne i negatywne emocje, odczucia czy zachowywania w stosunku do członków rodziny, a badacze na podstawie wyników konstruują wskaźnik ambiwalencji. Przykładowe pytania stosowane przy pośrednich pomiarach ambiwalencji to: „Jak dobrze się dogadujecie?” (jako sposób na badanie pozytywnych stron relacji) czy „Jak bardzo czujesz, że to dziecko/matka/ojciec jest krytyczny wobec ciebie lub tego, co robisz?” (jako sposób na badanie negatywnych stron relacji) (za: Lendon 2017: 342, 343).

W części tekstów poświęconych ambiwalencji międzygeneracyjnej, autorzy i autorki, wychodząc od analizy indywidualnego odczuwania ambiwalencji, odwołują się do norm społeczno-kulturowych, które – kreując wzory np. dobrej matki, dobrego ojca, dobrego dziecka, dobrej babci, dobrego dziadka czy dobrego wnuczka i dobrej wnuczki – ograniczają lub zwiększają ambiwalencję w zależności od tego, czy wzory te pokrywają się, czy nie pokrywają, z doświadczeniami badanych (np. Perälä-Littunen 2007). Inny przykład badań, w którym zastosowano ten schemat (wyjaśnianie odczuwania ambiwalencji w odniesieniu do norm społeczno-kulturowych), to analizy dotyczące wpływu płci i społecznych norm opiekuńczości na relacje młodych dorosłych z ich rodzicami oraz teściami i teściowymi (zob. Willson i in. 2003).

Przykładami interesujących badań realizowanych za pomocą kwestionariuszy, ale wychodzących poza relacje międzypokoleniowe, są: analizy ambiwalencji w stosunku do posiadania/nieposiadania dzieci (Bernhardt, Goldscheider 2014; Sennott, Yeatman 2018); porównawcze międzynarodowe analizy ambiwalencji w społecznym postrzeganiu pracujących matek (Sjöberg, 2010), czy analizy doświadczenia ambiwalencji w relacjach między dorosłym rodzeństwem (Bedford 1989).

Connidis (2015) zauważa, że badania traktujące ambiwalencję psychologiczną jako punkt wyjścia dominują w naukowych pismach amerykańskich z obszaru socjologii życia rodzinnego. Skutkiem tego jest koncentracja na emocjach jednostek oraz na relacjach w diadach (np. rodzice–dzieci, wnuki–dziadkowie, rodzice–teściowie), a także – w przypadku badań, które nie odwołują się do danych panelowych – pomijanie dynamiki doświadczania ambiwalencji (także: Szmigin, Canning 2015; Girardin i in. 2018). Bulanda (2011), Hillcoat-Nallétamby i Phillips (2011) oraz Reczek (2016), podkreślają, że dominacja perspektywy psychologicznej (i koncentracja na doświadczanych przez jednostkę „mieszanych” uczuciach i emocjach) jest tożsama z ignorowaniem podejścia socjologicznego (i analiz strukturalnych).

Connidis (2015) wskazuje także na przewagę badań, w których wykorzystywana jest metodologia ilościowa. Moim zdaniem, większej różnorodności zagadnień dotyczących ambiwalencji, a przede wszystkim większej liczby socjologicznie (strukturalnie) ukierunkowanych analiz dostarczają badania jakościowe. Dodatkowo, jak zauważa Bulanda (2011), jakościowe podejście daje badanym możliwość wyrażania sprzecznych emocji w ich własnym języku, a także prowokuje do refleksji nad przyczynami ambiwalencji. Podobnie Phillips i Hillcoat-Nallétamby (2011) podkreślają, że stosowanie metodologii jakościowej stwarza możliwość artykułowania ambiwalencji (*articulations of ambivalence*) w narracjach osób badanych.

Trzy przykłady badań jakościowych, w których wykorzystana jest kategoria ambiwalencji, wydają mi się szczególnie interesujące. Pierwszy to analizy do-

tyczące ambiwalencji w rodzinach współtworzonych przez osoby nieheteronormatywne (Reczek 2016). Corinne Reczek opisuje między innymi ambiwalentne emocje rodziców w stosunku do ich nieheteronormatywnych dzieci: z jednej strony – miłość i wsparcie (będące „odbiciem” społecznej normy sankcjonującej wspieranie i pozytywne uczucia rodziców w stosunku do dzieci), z drugiej – odrzucanie „zepsutej tożsamości” córek i synów, co jak zwraca uwagę badaczka, może być konsekwencją dominacji normy heteroseksualnej oraz homofobii. Badania Reczek są – moim zdaniem – ważne z co najmniej trzech powodów: po pierwsze – zajmuje się ona doświadczeniami lesbijek i gejów, podczas gdy przeważająca liczba badań dotyczy relacji rodzinnych osób heteronormatywnych. Po drugie – Reczek bada ambiwalencję zbiorową (*collective ambivalency*), która ujawnia się nie w relacjach diadycznych (np. międzypokoleniowych: pomiędzy rodzicami i dziećmi), lecz w wielostronnych relacjach rodzinnych. Wreszcie po trzecie – autorka zajmuje się nie tylko doświadczeniem ambiwalencji, ale interakcyjnym procesem „konstruowania innych jako ambiwalentnych”, co ma wpływ na to, jak ci „inni” (ambivalentnie) postrzegają siebie. Connidis (2015) podkreśla, że badanie rodzin, które są współtworzone przez osoby nieheteronormatywne, stanowi unikatowy punkt wyjścia do analiz wzajemnych oddziaływań pomiędzy ambiwalencją psychologiczną i socjologiczną, uwzględniających jednocześnie doświadczenia osób z grup mniejszościowych oraz narażonych na dyskryminację ze względu na istnienie negatywnych społecznych tożsamości gejów i lesbijek.

Inny interesujący przykład badań to analizy doświadczenia ambiwalencji podczas procesu organizowania pogrzebu dla osób bliskich (Szmigin, Canning 2015). Badaczki opisują organizowanie pochówków jako działanie, na które mają wpływ rozmaite czynniki, np. relacje ze zmarłą osobą i jej ewentualne życzenia dotyczące pogrzebu; relacje rodzinne (w tym: relacje władzy określające, kto ma prawo decydować o przebiegu ceremonii); oczekiwania i normy społeczno-kulturowe (określających co wypada, a czego nie wypada), a także zasoby ekonomiczne organizujących pogrzeb. Wzajemne oddziaływanie tych elementów może powodować ambiwalentne odczucia u osób, które są lub czują się odpowiedzialne za przebieg ceremonii.

Ostatnim przykładem badań, o których chcę wspomnieć, są analizy dotyczące ambiwalencji w postrzeganiu związków małżeńskich przez nieżonatych Japończyków (Nemoto, Fuwa, Ishiguro 2012). Autorzy wskazują, że na ambiwalentny podejście kawalerów do ślubu mają wpływ z jednej strony zmniejszanie się społecznej presji do wchodzenia w związki małżeńskie, z drugiej – postrzeganie związków formalnych jako ograniczających autonomię, a z trzeciej – komercjalizacja prac wykonywanych zwyczajowo przez żony (Nemoto, Fuwa, Ishiguro wymieniają tu: przygotowywanie jedzenia, dbanie o dom oraz seks).

Wymienione przykłady badań dotyczą zróżnicowanych wymiarów życia rodzinnego, jednak łączą je dwie istotne kwestie. Po pierwsze – ich autorki i autorzy, wychodząc od obserwacji z poziomu mikro: doświadczanie ambiwalencji przez jednostki w stosunku do osób (np. nieheteronormatywnych dzieci), do sytuacji (np. organizacja pogrzebu) lub do podejmowanych decyzji (np. dotyczących zawarcia związku małżeńskiego), analizują przyczyny ambiwalencji z poziomu mezo (np. dostępność skomercjalizowanych usług opiekuńczych i seksualnych w przypadku nieżonatych Japończyków) oraz z poziomu makro (np. społeczne normy wyznaczające dopuszczalne i niedopuszczalne rytuały pogrzebowe, czy społecznie konstruowane tożsamości osób nieheteronormatywnych). Z tego względu wymienione analizy można uznać za dobrą ilustrację dla operacjonalizowania kategorii ambiwalencji strukturalnej. Po drugie – opisane w nich konteksty doświadczania ambiwalencji są związane z sytuacjami, w których normy społeczne są „niedomknięte”, nie do końca ustalone, często są w procesie transformacji.

Chcę jeszcze wspomnieć o dwóch istotnych, teoretycznych propozycjach prowadzenia badań, które uważam za szczególnie cenne dla operacjonalizowania ambiwalencji w analizach życia rodzinnego. Pierwsza to propozycja wykorzystania kategorii ambiwalencji strukturalnej w badaniach dotyczących jednocześnie życia rodzinnego, płci kulturowej oraz religii (Bulanda 2011), druga to pomysł na rozróżnienie „rodzajów” ambiwalencji w relacjach rodzinnych (Sarkisian 2006).

Jennifer Roebuck Bulanda (2011) w artykule „Doing Family, Doing Gender, Doing Religion: Structured Ambivalence and the Religion-Family Connection” proponuje teoretyczny model, w którym kategoria ambiwalencji (strukturalnej) jest wykorzystywana jako „rama” analizowania wpływu religii opartych na konserwatywnych założeniach dotyczących roli kobiet (autorka wymienia: ortodoksyjne odmiany protestantyzmu, katolicyzmu, judaizmu i islamu) na relacje rodzinne, w tym na relacje między kobietami i mężczyznami, formatowane między innymi przez społeczne normy dotyczące równości płci kulturowej. Autorka kwestionuje założenie – często jej zdaniem przyjmowane przez badaczy i badaczki – zgodnie z którym konserwatywne przekonania religijne w sposób bezpośredni przekładają się na tradycyjnie zorganizowane relacje i praktyki życia rodzinnego (tradycyjny podział obowiązków, patriarchalny podział władzy itp.). Co więcej, autorka zakłada, że tak samo jak nie ma prostego przełożenia poglądów religijnych na zachowania w ramach rodziny, tak samo religia nie wpływa w sposób jednolity i kompleksowy na przekonania jednostek dotyczące ról płciowych. Podważając uproszczone modele relacji religia–rodzina, Bulanda podkreśla, że „zderzenie” poglądów religijnych, poglądów dotyczących życia rodzinnego i norm dotyczących płci

z praktykami rodzinnymi, religijnymi i praktykami gender (autorka używa sformułowań: *doing family*, *doing religion* i *doing gender*) generuje szereg ambiwalencji i niespójności.

Bulanda wprowadza istotne pojęcie poruszania się/nawigowania po niespójnościach (*navigate the inconsistencies*), za pomocą którego podkreśla, że jednostki znajdują sposoby na niwelowanie ambiwalencji lub wypracowują strategie pozwalające zredukować dysonans związany z odczuwaniem ambiwalencji. Jednocześnie autorka, akcentując sprawstwo jednostki, zaznacza, że aktorzy społeczni nie działają racjonalnie, nie kalkulują zysków i strat: jak zakładano między innymi w teorii racjonalnego wyboru, którą Bulanda zdecydowanie krytykuje (zob. podobne założenia u Hillcoat-Nallétamby, Phillips 2011).

Natalia Sarkisian (2006) w tekście „«Doing Family Ambivalence»: Nuclear and Extended Families in Single Mothers' Lives” wykorzystuje trzy pojęcia mogące służyć do opisywania trzech wymiarów ambiwalencji rodzinnej: dwuznaczność/niepewność granic (*framework-boundary ambiguity*), dwuznaczność/niepewność roli (*role ambiguity*) oraz ambiwalencja międzypokoleniowa (*intergeneration ambivalence*). Przy czym Sarkisian podkreśla, że „konceptja ambiwalencji rodzinnej może być prawdopodobnie użyta jako koncept ogólny (*umbrella concept*) obejmujący kwestie dwuznaczności granic i dwuznaczności ról” (Sarkisian 2006: 806). O pojęciu ambiwalencji międzypokoleniowej pisałam wcześniej, a artykuł Sarkisian w zasadzie nie wnosi tu nic nowego, natomiast interesujące są dwa pozostałe używane przez nią kategorie. Termin dwuznaczność granic został rozwinięty przez Pauline Boss (1987) i oznacza: „stan, w którym członkowie rodziny nie mają pewności co do tego, kto jest w rodzinie, a kto nie, lub kto wykonuje jakie role i zadania w ramach systemu rodzinnego” (Boss 1987: 709). Sarkisian zwraca uwagę na jeszcze jeden wymiar dwuznaczności granic – na sytuację osób, które przez innych są zaliczane do rodziny, ale same mają co to tego wątpliwości. Z kolei dwuznaczność roli jest definiowana jako brak jasnych oczekiwań, wytycznych i norm społecznych dotyczących ról w rodzinie. W tym kontekście Sarkisian pisze np. o niepewności wpisanej w rolę rodzica niemieszkającego ze swoim dzieckiem; dwuznaczności roli samotnej matki; niejednoznaczności ról ojczyma oraz macochy, pasierba i pasierbicy; niepewności roli babci i dziadka, w sytuacji, gdy zamiast rodziców sprawują oni opiekę nad dzieckiem. Tym samym Sarkisian zwraca uwagę na doświadczenia niepewności i ambiwalencji wśród członków rodzin, których nie można zaklasyfikować do „standardowego” modelu życia rodzinnego wyznaczanego przez rodzinę nuklearną i SNAF (Standard North America Family).

Kategoria ambiwalencja w badaniu praktyk rodzinnych i rodzicielskich

Odwołując się do badania praktyk rodzinnych i rodzicielskich (zob. Sikorska 2019)¹⁰, wykorzystuję omawianą tu kategorię do opisu dwóch zagadnień¹¹: po pierwsze – ambiwalencji generowanej przez sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami rodziców dotyczącymi dzieci (zakorzenionymi w normach społecznych, a także w wiedzy eksperckiej) a codziennymi praktykami i doświadczeniami respondentów oraz po drugie – ambiwalencji widocznej w postrzeganiu przez rodziców urządzeń elektronicznych, których używają dzieci (zob. Sikorska 2020). Pierwszy przykład jest dobrą ilustracją dla przyjmowanego przez Connidis i McMullin założenia, że ambiwalencja powstaje na styku tego, co jest strukturyzowane społecznie (poziom mezo) a działaniami jednostek, które ujawniają się w codziennych interakcjach (poziom mikro). Natomiast, drugi przykład pokazuje strategie jednostek mające na celu zarządzanie ambiwalencją (Connidis, McMullin 2002a), poruszanie się po niespójnościach (Bulanda 2011). Wybierając te dwa zagadnienia, wychodzę z założenia Michael Carolan (2010), zgodnie

¹⁰ Badanie było prowadzone metodą pogłębionych wywiadów z 24 parami rodziców oraz z 6 samotnymi rodzicami. Z respondentami rozmawiano dwa razy (I i II fala wywiadów). Między wywiadami badani indywidualnie wypełniali zadania na platformie internetowej. W badaniu wykorzystano celowy dobór próby: połowa rodzin reprezentowała klasę średnią, połowa klasę ludową. Do pierwszej grupy (piętnaście rodzin) rekrutowano osoby mieszkające w Warszawie, mające wyższe wykształcenie, które były właścicielami firm, przedsiębiorcami (zatrudniającymi pracowników); pracowały jako dyrektorzy, kadra kierownicza zakładów pracy i administracji publicznej lub kierownicy średniego albo niższego szczebla; pracowały na własny rachunek albo specjaliści z wyższym wykształceniem (np. ekonomiści, nauczyciele, prawnicy). Natomiast do drugiej grupy badanych (także piętnaście rodzin) rekrutowano mieszkanki i mieszkańców miasta X (około 45 tysięcy mieszkańców; X nie wyróżnia się ani szczególnymi warunkami przyrodniczo-krajobrazowymi, ani rozwojem przemysłowym, ani wyjątkową historią i związaną z nią potencjalnie silną identyfikacją mieszkańców z miejscem zamieszkania) z wykształceniem co najwyżej średnim, które wykonywały następujące zawody: technicy i inny średni personel, pracownicy administracyjno-biurowi, pracownicy fizyczno-umysłowi, robotnicy i sprzedawcy.

Zasady rekrutacji dotyczyły wszystkich respondentów, co oznacza, że w przypadku wywiadów z parami musiały je spełniać obie osoby.

Wszystkie rodziny miały co najmniej jedno dziecko w wieku do sześciu lat (dwanaście rodzin miało dwójkę dzieci). Rekrutowane pary żyły w związkach małżeńskich lub związkach nieformalnych (to kryterium nie miało wpływu na rekrutację). Szczegółowy opis metodologii – zob. Sikorska 2019.

¹¹ Trzeba dodać, że zarówno przy planowaniu badań, jak i w opisie wyników nie wykorzystywałam pojęcia ambiwalencji. Natomiast podczas analizy wielokrotnie miałam wrażenie, że ta kategoria dobrze oddaje odczucia badanych w odniesieniu do kilku kwestii. Skłoniło mnie to do teoretycznego opracowania kategorii ambiwalencji i wykorzystania jej przy wtórnej analizie danych.

z którym tym, co jest szczególnie interesujące w badaniach ambiwalencji, są: powody doświadczania ambiwalencji przez jednostki (czego dobrą ilustracją jest pierwsze opisywane przeze mnie zagadnienie) oraz działania podejmowane przez aktorów społecznych mające na celu minimalizowanie ambiwalencji i znoszenia związanych z nią napięć (co z kolei pokazuje drugi przykład).

Empatyczny samolub i posłuszny indywidualista

Na podstawie analizy materiału empirycznego wyodrębniłam trzy zestawy cech i zachowań „dziecka idealnego”, co oddaje społecznie konstruowane normy dotyczącej tego, jakie – zdaniem rodziców – powinno być dziecko. Pierwszy z nich („dziecko empatyczne”) pojawił się w wypowiedziach niemal wszystkich badanych. Dwa kolejne modele („dziecko dobrze wychowane” oraz „dziecko maverick”) były w stosunku do siebie konkurencyjne. Natomiast, analizując codzienne praktyki, codzienne interakcje, wyróżniłam pięć zestawów cech i zachowań „dziecka rzeczywistego”¹², czyli takiego, które rodzice znają z praktyki dnia codziennego. Są to: dziecko jako „bestyjka”, „dyktator”, „maminsynek”, „słodziak” oraz „osoba”.

Używam dwóch wymienionych oksymoronów (empatyczny samolub i posłuszny indywidualista), aby podkreślić brak spójności między zestawami cech i zachowań przypisywanych dziecku idealnemu a czterema (z pięciu) zestawami cech i zachowań dziecka rzeczywistego. Stwierdzenie, że doświadczenia rodziców w codziennych interakcjach z dziećmi odbiegają od ich wyobrażeń na temat tego, jakie dzieci powinny być i jak powinny się zachowywać, nie jest jednak szczególnie zaskakujące. Znacznie ciekawsza wydaje się natomiast analiza wymiarów, na których rzeczywiste doświadczenia rodziców „rozchodzą się” z normatywnym postrzeganiem dzieci. To sprzeczności mogą wytwarzać ambiwalentne odczucia u rodziców w stosunku do dzieci.

Po pierwsze – wszystkie trzy modele dziecka idealnego opisują osobę osadzoną w relacjach z otoczeniem, „uspołecznioną”, w sensie: wpisaną w sieć relacji społecznych. W największym stopniu dotyczy to dziecka empatycznego (któremu przypisywano przede wszystkim takie cechy jak: otwartość na innych, komunikatywność, umiejętność dogadywania się i szukania kompromisów), w najmniejszym – dziecka dobrze wychowanego. Ale nawet w tym ostatnim przypadku „okazywanie szacunku” (czego badani oczekiwali od dzieci) oznaczało: wobec rodziców – kontaktowanie się z nimi, a wobec innych osób

¹² Zdaję sobie sprawę, że to określenie nie brzmi w języku polskim najlepiej. Nie potrafię jednak znaleźć dla niego alternatywy. Ważne jest zaznaczenie, że użyte określenie „dziecko rzeczywiste” jest antonimem sformułowania „dziecko idealne”.

– znajomość dobrych manier, kindersztubę, które mogą być manifestowane właśnie w relacjach. Tymczasem cztery spośród pięciu zestawów cech i zachowań dziecka rzeczywistego koncentrowały się wokół takich cech jak: egoizm, skupienie na sobie, brak umiejętności dzielenia się. Wśród zachowań typowych dla bestyjki, dyktatora, maminsynka, a także słodziaka, nie ma otwartości na innych czy umiejętności dogadywania się i szukania kompromisów.

Po drugie – dwa modele dziecka idealnego (przede wszystkim dziecko-maverick, ale także dziecko empatyczne) opisują osobę samodzielną, autonomiczną, podejmującą decyzje (w granicach wyznaczanych przez rodziców) i potrafiącą sobie radzić, nie „ciapowatą”. Tymczasem zestawy cech i zachowań maminsynka oraz słodziaka ogniskują się wokół posłuszeństwa, grzeczności i bycia pod kontrolą. Natomiast w przypadku zachowań bestyjki i dyktatora istotne są brak posłuszeństwa i bycie niegrzeczną/ym oraz wymuszanie, co rodzice starają się ograniczać. W żadnym z tych przypadków rodzice nie dają dziecku prawa do autonomii.

Po trzecie – tylko w przypadku jednego modelu dziecka rzeczywistego (dziecko jako osoba) istnieje spójność z zestawem cech i zachowań przypisywanych dwóm modelom dziecka idealnego (empatycznego oraz mavericka). Tym samym cztery zestawy cech i zachowań dziecka rzeczywistego – przede wszystkim bestyjki, dyktatora, maminsynka, w mniejszym stopniu słodziaka – nie mają przełożenia na model normatywny, na to, jaki wzorzec zachowań dziecka jest dla rodziców najbardziej pożądany. Innymi słowy, dzieci mające cechy bestyjki, dyktatora, maminsynka i słodziaka zachowują się nie tak, jak rodzice chcieliby, żeby się zachowywały dzieci i jak sądzą, że dzieci powinny się zachowywać. To doskonały przykład sprzeczności, które mogą generować doświadczenie ambiwalencji.

Wreszcie, po czwarte – dwa modele dziecka idealnego (dziecko empatyczne i maverick) są budowane na wyjątkowo wygórowanych oczekiwaniach dotyczących zdolności komunikacyjnych, umiejętności znajdowania kompromisów czy samodzielności i umiejętności podejmowania dobrych decyzji. Sprostanie tym oczekiwaniom może nie być łatwe także dla dorosłego. Tymczasem modele dziecka rzeczywistego są bądź udziennione, zinfantylizowane (maminsynek, słodziak), bądź odhumanizowane (bestyjka). Jedynie dziecko jako osoba jest postrzegane jako partner w relacji z rodzicem, a dziecko dyktator jest nawet w stanie zdominować taką relację.

Rozbieżność między codziennymi praktykami a oczekiwaniami rodziców wobec dzieci można skrótowo opisać, odwołując się do dwóch pojęć: przedmiotowego oraz podmiotowego traktowania dziecka. Pierwsze podejście jest wyraźnie widoczne w tym, jak rodzice opisują swoje codzienne relacje z dziećmi, w których dorośli starają się bądź utrzymać kontrolę nad dzieckiem, postrzeganym jako nieprzewidywalna bestyjka lub jako apodyktyczny dyktator, bądź na-

dal kontrolować „ciapowatego” maminsynka lub niesamodzielnego słodziaka. (Wyjątkiem jest tu relacja rodziców z dzieckiem-osobą). Drugie podejście jest silnie obecne w tzw. dyskursie parentingowym (w wiedzy wytwarzanej przez ekspertów), który ma istotny wpływ na formatowanie norm i oczekiwań społecznych wobec dzieci. Zgodnie z nim relacja rodzic–dziecko powinna być relacją quasi-partnerską (a nie relacją władzy i hierarchii, jak w przypadku traktowania przedmiotowego), opartą na przyznawaniu dziecku prawa do autonomii, do podejmowania decyzji, do wyrażania sprzeciwu itd. Sprzeczność między przedmiotowym traktowaniem dziecka (co, jak pokazały wyniki analiz, jest częstym codziennym doświadczeniem), a podmiotowym podejściem do dziecka (które dominuje w dyskursie parentingowym) można – moim zdaniem – uznać za źródła doświadczenia ambiwalencji przez rodziców w odniesieniu do dzieci. To z kolei może skutkować niepewnością rodziców w ich roli, niepokojem związanym z tym, jak powinni jako rodzice postępować a tym, jak rzeczywiście się zachowują.

Urządzenia elektroniczne – „uzależniacze” dzieci i „pomocnicy” rodziców

Kolejny przykład ambiwalencji dotyczy postrzegania przez rodziców urządzeń elektronicznych (smartfonów, tabletów, komputerów stacjonarnych i laptopów, konsol do gier, telewizorów) uznawanych jednocześnie za „uzależniacze” dzieci i „pomocników” dorosłych.

Część rodziców przyznawała wprost, że ich dziecko jest uzależnione od korzystania z urządzeń i np. nie potrafi przestać grać, czy ma „niezdrowy” czyli zbyt emocjonalny stosunek do urządzenia, które „kocha”. Inni badani i badane mówili o tym niebezpośrednio, utożsamiając uzależnienie z izolowaniem się dzieci od „świata”. Badani opowiadali o izolowaniu w sensie dosłownym – dzieci, korzystając z urządzeń często przebywały w innych pomieszczeniach niż rodzice; często oglądały lub grały samodzielnie, bez udziału dorosłych. Ważniejszy i ciekawszy wydaje się jednak opisywany przez rodziców metaforyczny kontekst izolowania: w wielu wypowiedziach pojawił się wątek przenoszenia dziecka podczas korzystania z urządzeń do „innej rzeczywistości”, „odrywania” go od świata wspólnego dla rodziców i dzieci oraz „zamykaniem się” dzieci w „enklawie”, w ich indywidualnym świecie, który wielu rodzicom nie jest znany. Dostrzeganie uzależnienia dziecka było dobrze widoczne w języku, którym respondenci opisywali codzienne praktyki grania lub oglądania – rodzice mówili np., że urządzenia „wciągają za bardzo”, „ogłupiają”, „odmóżdżają”; powodują, że dziecko jest „jak ameba, przyssie się i koniec”; od urządzeń trzeba dzieci „odciągać”, trzeba im je „odbierać”; rodzice „walczą”,

żeby dzieci nie oglądały lub nie grały za często, a efektem tej walki niekiedy jest „poddanie się”.

Jednocześnie jednak większość rodziców przyznawała – mniej lub bardziej wprost – że urządzenia elektroniczne są ich „pomocnikami”. Pomoc polega przede wszystkim na zapewnianiu dorosłym „świętego spokoju” i na dawaniu im czasu na wykonanie obowiązków domowych lub zawodowych; „czasu dla siebie” jako pary lub po prostu czasu, który mogliby wykorzystać tak, jak chcą, a nie tak, jak chce tego dziecko. Innym istotnym kontekstem postrzegania przez rodziców urządzeń elektronicznych jako „pomocników” było wykorzystywanie ich jako nagród lub kar. Urządzenia, a w zasadzie dostęp do nich (lub zakaz dostępu) okazał się głównym sposobem dyscyplinowania dzieci, a tym samym jedną z podstawowych metod wychowawczych. Mama chłopców trzyletniego i rocznego zapytała retorycznie: „No, co innego tym dzieciom zabronić?”.

Rodzice stosowali kilka zróżnicowanych strategii zarządzania ambiwalencją wynikającą z korzystania z urządzeń przez dzieci. Strategie te miały minimalizować ambiwalencję lub ją racjonalizować. Większość z respondentów odwoływała się do argumentu, że w „dzisiejszych czasach” korzystanie przez dzieci z urządzeń elektronicznych jest czymś powszechnym, jest nie do uniknięcia i z tego powodu staje się to czymś „normalnym”, oczywistym i w tym sensie usprawiedliwionym. Część badanych mówiła o potencjalnym wykluczeniu z grona rówieśników dziecka, które nie oglądałoby popularnych filmików czy nie grało w znane gry. Kolejnym sposobem zarządzania ambiwalencją było podkreślanie przez rodziców, że ich dzieci i tak mało oglądają oraz grają w porównaniu z innymi lub zakładanie – jak mówiła mama dwuletniej dziewczynki – że dziecko „nie tyle, że siedzi i ogląda, ale jest włączony telewizor czy komputer i tak rzuca okiem albo się bawi”. (Jednak w kolejnym zdaniu badana dodała: „Myślę, że to za dużo na takiego małego srajdka”). Inną metodą było podkreślanie przez badanych, że wśród treści, które poznają dzieci „dużo jest w miarę mądrych” (np. bajek) i że dzięki wykorzystywaniu urządzeń dzieci także się uczą, choć czasami dzieje się to niejako „przez okazji”. Szczególnie ważna dla badanych była nauka języka angielskiego i z tego względu czas spędzany przez dzieci na oglądaniu filmików po angielsku lub graniu w angielskojęzyczne gry był bardziej wartościowy niż w przypadku produkcji po polsku. Wreszcie, niektórzy respondenci, dostrzegając niebezpieczeństwo związane z urządzeniami, jednocześnie byli dumni z poziomu zaawansowania, które osiągnęło ich dziecko w ich obsłudze, co pozwalało na minimalizowanie ambiwalencji. Dobrym przykładem jest opowieść mamy pięcioletniego chłopca: „To jest największym problemem, że Konrad już jest uzależniony od gier. On lepiej obsługuje tablet niż moja mama, bo moja mama ma 60 lat, dziecko ma 5, nie umie wiązać butów, ma buty na rzepy, a na tablecie, na telefonie zrobi pani wszystko”.

Ambiwalencje w postrzeganiu przez rodziców urządzeń generowało jednoczesne widzenie w nich „uzależniaczy” dzieci (w tym kontekście oceniano je jednoznacznie negatywnie) oraz „pomocników” rodziców (w tym przypadku, sposób postrzegania urządzeń był mniej jednoznaczny, oparty na swoistej „wdzięczności” wynikającej z doceniania przez rodziców roli elektronicznych gadżetów i z tego, że w wielu codziennych sytuacjach były one traktowane przez dorosłych jako niezbędne i niezastępowane).

Ambiwalentne podejście respondentów do urządzeń powodowało u wywiadowanych napięcie i pogłębiało poczucie niepewności dotyczącej tego, jakie działania powinni w tym kontekście podejmować i jakiego rodzaju zasady stosować, a także problemy z przełożeniem tych zasad na praktyki.

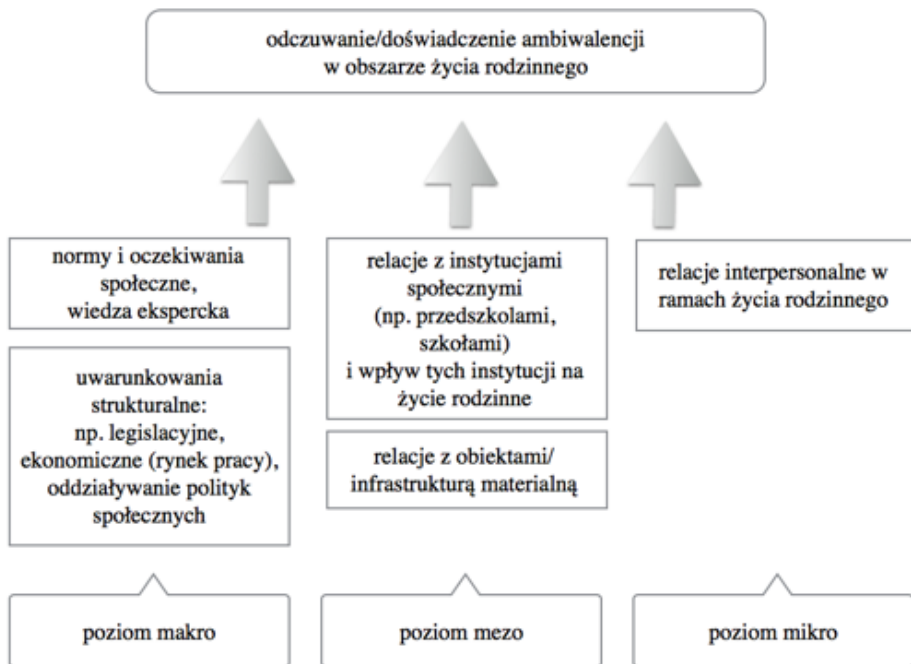
Podsumowanie

Trudno nie zauważyć, że kategoria ambiwalencji – choć wprowadzona do socjologii ponad pół wieku temu i „reaktywowana” (jako ambiwalencja strukturalna) w pierwszej dekadzie XXI wieku – nie zrobiła zawrotnej kariery w naukach społecznych, a także w socjologii życia rodzinnego (poza badaniami ambiwalencji międzygeneracyjnej). Phillips i Hillcoat-Nallétamby (2011) powody braku popularności tej koncepcji widzą w łączeniu tej kategorii przede wszystkim z psychologią lub psychoanalizą oraz w dominującym opisywaniu ambiwalencji raczej w kontekście doświadczeń indywidualnych niż społecznych czy kulturowych. Zdaniem Boccagni’ego i Kivisto (2019) przyczyną braku popularności tego pojęcia jest założenie – często przyjmowane w badaniach, że jednostki mają bądź pozytywne bądź negatywne poglądy (w dodatku względnie stabilne w czasie) na dany temat lub bądź pozytywne bądź negatywne odczucia w stosunku do osób czy zdarzeń. Natomiast w koncepcji ambiwalencji zakłada się, że aktorzy społeczni mogą jednocześnie oceniać i pozytywnie, i negatywnie, a w dodatku ich opinie i odczucia często są niestabilne. Moim zdaniem, stosunkowo niewielka popularność tej kategorii nie wynika z immanentnych, wpisanych w nią ograniczeń, lecz jest raczej skutkiem jej „wąskiego”, jednowymiarowego sposobu stosowania, który często bywa pozbawiony kontekstu analiz społecznych.

Wychodzę z założenia, że kategoria ambiwalencji może być użyteczna dla opisu współczesności, w tym obszaru życia rodzinnego. Co nowego wnosi ona do analizy? A formułując to pytanie na bardziej ogólnym poziomie: co nowego oferuje socjologii życia rodzinnego? Moim zdaniem, „wartość dodana” w tym przypadku oznacza trzy kwestie. Po pierwsze – badania ambiwalencji pozwalają łączyć analizy z poziomu mikro i makro (a także z poziomu mezo, choć w badaniach jest to rzadziej wykorzystywane). Przekładając to na konkretny przykład: ustrukturyzowane relacje społeczne (poziom makro) oznaczają wpływ

płci zarówno na zinstytucjonalizowane praktyki na rynku pracy (np. nierówności dotyczące zarobków kobiet i mężczyzn), jak i na relacje w rodzinach (np. na zróżnicowany podział obowiązków, praw i zasobów między kobietami i mężczyznami), co z kolei oddziałuje na doświadczanie przez jednostki ambiwalencji powstającej w relacjach interpersonalnych w rodzinie (poziom mikro). Patrząc na ten proces „z drugiej strony” (od poziomu mikro do poziomu makro): emancypacyjne działania kobiet znajdujące przełożenie na próby zmiany relacji w rodzinie – które mogą być konsekwencją doświadczania przez nie ambiwalencji – mają wpływ zarówno na zmiany legislacyjne (np. mające na celu zrównywanie sytuacji kobiet i mężczyzn na rynku pracy), jak i na transformację norm społecznych określających społeczne wzorce kobiecości, męskości, macierzyństwa czy ojcostwa. Na wykresie 1 proponuję podsumowanie zależności pomiędzy ambiwalencją a trzema wymienionymi poziomami.

Wykres 1. Kategoria ambiwalencji w obszarze życia rodzinnego – propozycja operjonalizacji



Źródło: opracowanie własne.

Łączenie poziomu mikro i makro oraz analiza ujawniających się na „ich styku” ambiwalencji wskazuje na napięcia i ewentualne „obszary konfliktowe” pomiędzy tym, czego jednostki doświadczają w codziennych relacjach a społecznymi

normami i oczekiwaniami. Odwołując się do przykładu opisywanego wyżej: wprowadzenie pojęcia ambiwalencji pozwala opisywać odczucia rodziców, których oczekiwania wobec dzieci (formatowane między innymi pod wpływem norm i oczekiwań społecznych, a także wiedzy eksperckiej – poziom makro) są sprzeczne z ich codziennymi doświadczeniami i praktykami (poziom mikro).

Po drugie – kategoria ambiwalencji jest szczególnie użyteczna przy analizie norm, ról społecznych oraz działań w obszarach, które podlegają szybkiej transformacji, są w trakcie „wypracowywania”. Biorąc pod uwagę założenie, że rzeczywistość społeczna podlegająca dynamicznym modyfikacjom to jedna z cech definicyjnych dla ponowoczesnych społeczeństw, ambiwalencja wydaje się „naturalnie” pasować do analizowania współczesności (zob. Bauman 1991, 2017; Giddens 2001; Beck 2002).

Po trzecie – moim zdaniem – cenne jest przyjęcie przy analizie ambiwalencji perspektywy krytycznej (Connidis, McMullin 2002a, 2002b), które ekspozuje wątek relacji władzy, hierarchii społecznych oraz grup uprzywilejowanych i wykluczanych.

Za dodatkowy argument na rzecz wykorzystywania kategorii ambiwalencji można uznać postulat niektórych autorek i autorów (np. Bengtson i in. 2002; Lüscher 2011; Connidis 2015), żeby traktować ambiwalencję jako pojęcie uwrażliwiające (*sensitizing concept*) (Blumer 1954), które dostarcza badaczom i badaczkom ogólnych wskazówek, sugeruje kierunki, w których warto prowadzić analizy, które wreszcie jest swoistym „reflektorem” (Wejland 2013).

Bibliografia

- Arribas-Ayllon, Michael, Bartlett. Andrew. 2014. Sociological Ambivalence and the Order of Scientific Knowledge. *Sociology*, 48, 2: 335–351. DOI: 10.1177/0038038513477937.
- Bauman, Zygmunt. 1991. *Modernity and Ambivalence*. Cambridge: Polity.
- Bauman, Zygmunt. 2017. *Szkice z teorii kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Beck, Ulrich. 1994. The Reinvention of Politics: Towards a Theory of Reflexive Modernity. In: U. Beck, A. Giddens, S. Lash. *Reflexive Modernization*. Stanford: Stanford University Press, 1–55.
- Beck, Ulrich. 2002. *Spoleczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*. Przekład Stanisław Cieśla. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bedford, Victoria. H. 1989. Ambivalence in Adult Sibling Relationships. *Journal of Family Issues*, 10, 2: 211–224. DOI : 10.1177/019251389010002004.
- Bengtson, Vern, Roseann Giarrusso, J. Beth Mabry, Merril Silverstein. 2002. Solidarity, Conflict, and Ambivalence: Complementary or Competing Perspectives on

- Intergenerational Relationships? *Journal of Marriage and Family*, 64, 3: 568–576. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2002.00568.x.
- Bernhardt, Eva, Frances Goldscheider. 2014. Ambivalence about Children in the Family. Building Process in Sweden. *Finnish Yearbook of Population Research*, XLIX: 57–71.
- Bleuler, Eugen. 1991. *Dementia praecox oder Gruppe der Schizophrenien*. Leipzig: Deuticke [fragment dostępny na: <https://www.psychosozial-verlag.de/pdfs/leseprobe/616.pdf>. Dostęp: 3.03.2020].
- Blumer, Herbert. 1954. What is wrong with social theory? *American Sociological Review*, 18: 3–10.
- Boccagni, Paolo, Peter Kivisto. 2019. Introduction: Ambivalence and the social processes of immigrant inclusion. *International Journal of Comparative Sociology*, 60, 1–2: 3–13. DOI: 10.1177/0020715219835886.
- Boss, Pauline. 1987. Family stress. In: M.B. Sussman, S.K. Steinmetz, eds. *Handbook of Marriage and Family*. New York: Plenum, 695–723.
- Brzeziński, Dariusz. 2017. Redukcja i proliferacja wieloznaczności: teoria kultury Zygmunta Baumana w polskim okresie jego twórczości. *Studia Socjologiczne*, 1, 224: 29–57.
- Bulanda, Jennifer Roebuck. 2011. Doing Family, Doing Gender, Doing Religion: Structured Ambivalence and the Religion Family Connection. *Journal of Family Theory and Review*, 3: 179–197. DOI: 10.1111/j.1756-2589.2011.00093.x.
- Carolan, Michael. 2010. Sociological ambivalence and climate change. *Local Environment*, 15, 4: 309–321. DOI: 10.1080/13549831003677662.
- Connidis, Ingrid, Arnet. 2015. Exploring Ambivalence in Family Ties: Progress and Prospects. *Journal of Marriage and Family*, 77: 77–95. DOI: 10.1111/jomf.12150.
- Connidis, Ingrid Arnet, Julie Ann McMullin. 2002a. Sociological Ambivalence and Family Ties: A Critical Perspective. *Journal of Marriage and Family*, 64, 3: 558–567. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2002.00558.x.
- Connidis, Ingrid Arnet, Julie Ann McMullin. 2002b. Ambivalence, Family Ties, and Doing Sociology. *Journal of Marriage and Family*, 64, 3: 594–601. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2002.00594.x.
- Crenshaw, Kimberle. 1989. Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Antidiscrimination Doctrine, Feminist Theory and Antiracist Politics. *University of Chicago Legal Forum*, 1: 139–167. [Artykuł dostępny: <http://chicagounbound.uchicago.edu/uclf/vol1989/iss1/8>. Dostęp: 21.04.2020].
- Curran, Sara R. 2002. Agency, Accountability, and Embedded Relations: „What’s Love Got to Do with It?”. *Journal of Marriage and Family*, 64, 3: 577–584. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2002.00577.x.
- Finch, Janet. 2007. Displaying Families. *Sociology*, 41, 1: 65–81. DOI: 10.1177/0038038507072284.
- Fingerman, Karen L., Elizabeth L. Hay, Kira S. Birditt. 2004. The best of ties, the worst of ties: Close, problematic, and ambivalent social relationships. *Journal of Marriage and Family*, 66, 3: 792–809. DOI: 10.1111/j.0022-2445.2004.00053.x.

- Freud, Zygmunt. 1992. *Wstęp do psychoanalizy*. Przekład Salomea Kempnerówna, Witold Zaniewicki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Freud, Zygmunt. 1997. *Totem i tabu: kilka zgodności w życiu psychicznym dzikich i neurotyków*. Przekład Marcin Poręba, Robert Reszke. Warszawa: Wydawnictwo „KR”.
- Giddens, Anthony. 2001. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przekład Alina Szullicka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Girardin, Myriam, Eric D. Widmer, Ingrid Arnet Connidis, Anna-Maija Castrén, Rita Gouveia. 2018. Ambivalence in Later-Life Family Networks: Beyond Intergenerational Dyads. *Journal of Marriage and Family*, 80: 768–784. DOI: 10.1111/jomf.12469.
- Hillcoat-Nallétamby, Sarah, Judith E. Phillips. 2011. Sociological Ambivalence Revisited. *Sociology*, 45, 2: 202–217. DOI: 10.1177/0038038510394018.
- International Classification of Diseases [https://www.who.int/classifications/icd/en/. Dostęp: 3.03.2020].
- Kaliszewska, Małgorzata. 2015. Paradygmat dwoistości jako perspektywa widzenia świata i człowieka. *Nauki o wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 1: 132–154.
- Kerr, Anna, Sarah Cunningham-Burley. 2000. On Ambivalence and Risk: Reflexive Modernity and the New Human Genetics. *Sociology*, 34, 2: 283–304. DOI: 10.1177/S0038038500000183.
- Laub, Rose Laub. 1966. Role Distance, Sociological Ambivalence, and Transitional Status Systems. *American Journal of Sociology*, 72, 2: 173–187.
- Lee, Hyo Jung, Maximiliane E. Szinovacz. 2016. Positive, Negative, and Ambivalent Interactions With Family and Friends: Associations With Well-being. *Journal of Marriage and Family*, 78: 660–679. DOI: 10.1111/jomf.12302.
- Lendon, Jessica Penn. 2017. A Decade of Love and Hate: Trajectories of Intergenerational Ambivalence Experienced by Two Cohorts of Older Parents and Adult Children. *Journal of Family Issues*, 38, 3: 336–357. DOI: 10.1177/0192513X16634763.
- Lüscher, Kurt. 2002. Intergenerational Ambivalence: Further Steps in Theory and Research. *Journal of Marriage and Family*, 64, 3: 585–94. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2002.00585.x.
- Lüscher, Kurt. 2011. Ambivalence: A „Sensitizing Construct” for the Study and Practice of Intergenerational Relationships. *Journal of Intergenerational Relationships*, 9, 2: 191–206. DOI: 10.1080/15350770.2011.568338.
- Lüscher, Kurt, Karl Pillemer. 1998. Intergenerational Ambivalence: A New Approach to the Study of Parent-Child Relations in Later Life. *Journal of Marriage and the Family*, 60, 2: 413–425. DOI: 10.2307/353858.
- Marotta, Vince. 2002. Zygmunt Bauman: Order, Strangerhood and Freedom. *Thesis Eleven*, 70, 1: 36–54. DOI: 10.1177/0725513602070001005.
- Merton, Robert K., Elinor Barber. 1963. Sociological Ambivalence. In: E.A. Tiryakian, eds. *Sociological Theory: Values and Sociocultural Change*. Essays in Honor of Pitrim A. Sorokin. New York: The Free Press, 91–120.

- Merton, Robert K., Elinor Barber. 1976. Sociological Ambivalence. In: R.K. Merton. *Sociological Ambivalence and Other Essays*. New York: The Free Press, 3–31.
- Morgan, David H. J. 1996. *Family Connections. An Introduction to Family Studies*. Cambridge: Polity Press.
- Morgan, David H. J. 2011a. Locating „Family Practices”. *Sociological Research Online*, 16, 4: 1–9.
- Morgan, David H. J. 2011b. *Rethinking Family Practices*. London: Palgrave Macmillan.
- Nemoto, Kumiko, Makiko Fuwa, Kuniko Ishiguro. 2012. Never-Married Employed Men’s Gender Beliefs and Ambivalence Toward Matrimony in Japan. *Journal of Family Issues*, 34, 12: 1673–1695. DOI: 10.1177/0192513X12462573.
- Perälä-Littunen, Satu. 2007. Gender Equality or Primacy of the Mother? Ambivalent Descriptions of Good Parents. *Journal of Marriage and Family*, 69, 2: 341–351. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2007.00369.x.
- Pillemer, Karl, J. Jill Suitor. 2002. Explaining Mothers’ Ambivalence toward Their Adult Children. *Journal of Marriage and Family*, 64, 3: 602–613. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2002.00602.x.
- Pillemer, Karl, Kurt Lüscher, eds. 2004. *Intergenerational Ambivalences: New Perspectives on Parent-Child Relations in Later Life*. Amsterdam: Elsevier.
- Pillemer, Karl, Christin L. Munsch, Thomas Fuller-Rowell, Catherine Riffin, J. Jill Suitor. 2012. Ambivalence Toward Adult Children: Differences Between Mothers and Fathers. *Journal of Marriage and Family*, 74, 5: 1101–1113. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2012.01004.x.
- Reczek, Corinne. 2016. Ambivalence in Gay and Lesbian Family Relationships. *Journal of Marriage and Family*, 78, 3: 644–659. DOI: 10.1111/jomf.12308.
- Rosochacka-Gmitrzak, Magdalena, Mariola Raclaw. 2015. Opieka nas zależnymi osobami starszymi w rodzinie: ryzyko i ambiwalencja. *Studia Socjologiczne*, 2, 217: 23–47.
- Sarkisian, Natalia. 2006. „Doing Family Ambivalence”: Nuclear and Extended Families in Single Mothers. *Journal of Marriage and Family*, 68, 4: 804–811. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2006.00295.x.
- Sennott, Christie, Sara Yeatman. 2018. Conceptualizing Childbearing Ambivalence: A Social and Dynamic Perspective. *Journal of Marriage and Family*, 80: 888–901. DOI: 10.1111/jomf.12489.
- Sikorska, Małgorzata. 2019. *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce – rekonstrukcja codzienności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sikorska, Małgorzata. 2020. ‘Addictive’ for children and ‘helpful’ to parents: electronic devices as a non-human actor in family relations. *Journal of Family Studies*. Publikacja online: 7.05.2020. DOI: 10.1080/13229400.2020.1759446.
- Silva, Elisabeth B., Carol Smart, eds. 1999. *The New Family?* London: Sage Publication.
- Sjöberg, Ola. 2010. Ambivalent Attitudes, Contradictory Institutions. Ambivalence in Gender-Role Attitudes in Comparative Perspective. *International Journal of Comparative Sociology*, 51, 1–2: 33–57. DOI: 10.1177/0020715209347064.

- Sokotnicka, Anna. 2009. Edukacja jako przestrzeń rozwoju podmiotowości jednostki. *Pedagogia Christiana*, 1, 23: 53–62.
- Suckert, Lisa. 2018. Unravelling ambivalence: A field-theoretical approach to moralised markets. *Current Sociology*, 66, : 682–703. DOI: 10.1177/0011392117737820.
- Szmigin, Isabelle, Louise Canning. 2015. Sociological Ambivalence and Funeral Consumption. *Sociology*, 49, 4: 748–763. DOI: 10.1177/0038038514552008.
- Urbańska, Sylwia. 2015. *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989-2010*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Wejland, Andrzej. 2013. Antropolog i pojęcie świadectwa. O niektórych pułapkach w badaniu terenowym. W: I. B. Kuźma, red. *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 111–142.
- Willson, Andrea E., Kim M. Shuey, G.H., Jr. Elder. 2003. Ambivalence in the Relationship of Adult Children to Aging Parents and In-Laws. *Journal of Marriage and Family*, 65, 4: 1055–1072. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2003.01055.x.
- Witkowski, Lech. 1994. Ambivalencja jako kategoria dla socjologii edukacji. W: J. Brzeziński, L. Witkowski, red. *Edukacja wobec zmiany społecznej*. Poznań–Toruń: Edytor, 189–199.
- Zimbardo, Philip, Robert L. Johnson, Vivian McCann. 2017. *Psychologia. Kluczowe koncepcje. Motywacja i uczenie się*. Przekład Małgorzata Guzowska-Dąbrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.